

kurier Poranny

Wtorek * 11 czerwca 2013 * Nr 111 (7486) * cena 1,90 zł (w tym 8% VAT)



czytam, więc



Czytam, więc wiem * 7

Tym razem muzycy dołączyli do naszego grona Mecenasów Wiedzy

Wasilków * 7

Nad zalewem i rzeką Supraśl powstaną atrakcje dla turystów

Edukacja * 3

Filip Twardzik z koleżankami z II LO wyjeżdża na stypendium do Niemiec

Wyzywali, popychali, bo Cygan. Czas z tym skończyć

Dziś w Białymstoku ma się zebrać grupa robocza złożona z przedstawicieli uczelni, na których studiuje studenci z zagranicy i organizacji pozarządowych. Ma się zająć stworzeniem specjalnego pakietu ulotek w trzech językach dla cudzoziemców i uchodźców. Grupa powstała przy Zespole ds. Przeciwdziałania Aktom Ksenofobii i Rasizmu na terenie naszego województwa powołanym przez wojewodę.

– Cudzoziemcy nie zgłaszają, albo też zgłaszają bardzo rzadko sytuacje, gdy stają się ofiarami przemocy fizycznej czy słownej – mówi Joanna Gawęł, przedstawicielka wojewody. – Boją się, nie ufają, mają trudności z porozumieniem się. Dlatego jest propozycja, by policja wyznaczyła osobę, która będzie się zajmowała sprawami cudzoziemców.

Trwają też przygotowania do uruchomienia infolinii dla obcokrajowców w języku rosyjskim. Działa już taka w języku angielskim.

Na osiedlach spółdzielni mieszkaniowej Słoneczny Stok w Białymstoku, gdzie w ostatnim czasie doszło do trzech prób podpaleń mieszkań: dwóch zajmowanych przez rodziny czecheńskie i jedne-

Potrzebne zdecydowane działania Wczoraj ruszył proces czterech białostoczan oskarżonych o znieważenie 18-latka narodowości romskiej i nawoływanie do nienawiści na tle różnic rasowych. Nękanym przez lata chłopak postanowił wreszcie pójść na policję. Ta sprawa trafiła na wokandę, w przeciwieństwie do innych rasistowskich incydentów, których w naszym regionie coraz więcej.

go, w którym mieszka m.in. obywatel Indii, rozpoczęła się właśnie akcja ulotkowa wśród mieszkańców. – Na wszystkich klatkach schodowych, w gablotach, na tablicach ogłoszeń rozwiesiliśmy ulotki z telefonami zaufania dla poniżanych i atakowanych obcokrajowców oraz dla świadków takich zdarzeń – mówi Jerzy Cywoniuk, prezes spółdzielni.

Montowane są też nowe kamery, które mają poprawić bezpieczeństwo mieszkańców.

Ale w śledztwie dotyczącym podpaleń przy ul. Batalionów Chłopskich przełomu wciąż nie ma. Sprawców nadal nie ustalono.

Inaczej jest w przypadku znieważenia 18-letni białostoczanina narodowości romskiej, bo on sam wskazał sprawców. – Ci chłopcy z osiedla prześladują mnie od lat

Nie czuję się bezpiecznie w swoim domu, boję się wychodzić na ulicę – mówił wczoraj na pierwszej rozprawie w sądzie.

Patryka B., Pawła L. i Michała S. oraz rok starszego Macieja W. zna jeszcze z podstawówki. Prokuratura zarzuca im, że obrzucali Roma wyzwiskami: gej, brudas, ciota, czarnuch. Popychali, potracali, słownie prowokowali do bójki. Tak było co najmniej od września 2009 roku. Na początku tego roku ataki się nasiliły. 18 stycznia przed drzwiami jego mieszkania chuligani wysypali worek ze śmieciami, a na drzwiach umieścili nalepkę z symbolem krzyża celtyckiego. To przelało czarę goryczy. Chłopak poszedł na policję.

Wczoraj przed Sądem Rejonowym w Białymstoku oskarżeni nie przyznali się do zaczepki ani

mion czynu zabronionego” lub z powodu niewykrycia sprawców.

– W ostatnim czasie faktycznie Białystok stał się bardzo mrocznym punktem na mapie Polski – przyznaje Anna Tatar ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej, organizacji antyrasistowskiej i antyfaszystowskiej. – Można odnieść wrażenie, że panuje tu swego rodzaju zмова milczenia. Osoby postrzegane jako inne, czy to ze względu na kolor skóry, wschodni akcent, czy inną religię, są wykluczane z lokalnej społeczności, nie mają wsparcia.

Uważa, że sprawcy rasistowskich ataków czują się bezkarni. Bo otoczenie nie reaguje na takie zachowania, a organy ścigania są nieskuteczne.

– Sytuacja kryzysowa, w jakiej się znajdujemy, zawsze budzi upiory. To m.in. szukanie kogoś, na kim można dać upust frustracji i stresom – tłumaczy falę agresji wobec cudzoziemców Maciej Tefelski, socjolog, pełnomocnik wojewody ds. mniejszości narodowych. – Nie działa tak jak kiedyś system kontroli społecznej. Konieczne jest podejmowanie ostrych działań wobec aktów agresji. Niezależnie, czy dotyczy uchodźców, cudzoziemców, czy rdzennych Polaków. (IKA)

do rasistowskich poglądów. Posiadanie znacznych ilości nalepek z nacjonalistycznymi hasłami tłumaczyli pasją kolekcjonerską. Kolejna rozprawa – w sierpniu.

Przez ostatnie półtora roku w białostockim sądzie toczyły się zaledwie cztery sprawy dotyczące publicznego znieważenia z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej. Trzy zakończyły się wyrokami więzienia w zawieszeniu.

– W jednym przypadku uniewinniono oskarżonego, ale wyrok dotychczas jest nieprawomocny – mówi sędzia Grażyna Zawadzka-Łotko.

Natomiast większość prokuratorskich postępowań w takich sprawach nie znalazła nawet finału w sądzie. Kończyła się umorzeniem z powodu „braku zna-

W Porannym

Z SADU

Skazany za wyłudzenie dotacji

Przedsiębiorca z Sokółki dostał ponad ćwierć miliona złotych. Okazało się, że rachunki i faktury były fikcyjne. – Chęć osiągnięcia szybkich zysków przez dofinansowanie zdominowała pańskie działanie – mówił sędzia Mariusz Kurowski do oskarżonego.

na stronie 3.

SPOŁECZEŃSTWO

To ofiary sprzed 1000 lat

Sensacyjne odkrycie w Zbuczu niedaleko Hajnówki. Archeolodzy odkopali przelona